

Stanisław Czygier

Odpowiedzialność jako jedna z głównych cech nauczyciela profesjonalisty : w świetle teorii i praktyki

Problemy Profesjologii nr 1, 71-76

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław Czygier

ODPOWIEDZIALNOŚĆ JAKO JEDNA Z GŁÓWNYCH CECH NAUCZYCIELA PROFESJONALISTY – W ŚWIETLE TEORII I PRAKTYKI

Streszczenie

Problem odpowiedzialności jest zjawiskiem kulturowym i społecznym. Obejmuje całe nasze życie: biologiczne, psychiczne, społeczne. Odpowiadamy nie tylko za nasze życie, ale szczególnie wyraźnie za to, co, jak, w jakim czasie i warunkach robimy. Odpowiedzialność posiada szczególnie silne znaczenie w oświacie, w pedagogicznej działalności władz oświatowych i nauczycieli. Oznacza to, że pracownicy – szeroko rozumianej oświaty – muszą być ludźmi wysoce odpowiedzialnymi przed narodem, za rozsądne, przemyślane i uzasadnione działania pedagogiczne.

RESPONSIBILITY AS ONE OF THE MAIN FEATURES OF A PROFESSIONALIST TEACHER – IN THE LIGHT OF THEORY AND PRACTICE

Summary

The problem of responsibility is a cultural and social phenomenon. It involves our whole life: biological, mental, social. We are responsible not only for our own life but particularly distinctly for what we do, how we do it, when and in what conditions. Responsibility is of particular importance in education, in pedagogical activity of educational authorities and teachers. This means that people working in the area of education — in its extensive meaning — must have a very high sense of responsibility towards the nation for sensible, well-thought-out and justified pedagogical actions.

1. Zarys problemu

Przejmowanie wszelkiej odpowiedzialności, ostatecznie, odnosi się do uzyskanych rezultatów, wyniku końcowego, ocenianego z punktu widzenia skuteczności realizacji przyjętego uprzednio celu jako zdarzenia przyszłego, które chcemy, aby zaszło. Mniejsze znaczenie przy rozpatrywaniu odpowiedzialności odgrywają zastosowane metody i środki, ponieważ zależą one w głównej mierze od indywidualnych preferencji wykonawcy.

Odpowiedzialność była i zawsze będzie zaliczana do ważniejszych cech osobowości, ponieważ człowiek odpowiedzialny ma poczucie obowiązku wobec innych, gotów jest „płacić” za swoje błędy, formułuje wypowiedzi przemyślane, stroniąc od bezmyślnego powtarzania cudzych sądów opartych na wymyślonych przesłankach (nienaukowych), dotrzymuje danego słowa i terminów, jest solidnym oraz rzetelnym pracownikiem, na którym można zawsze polegać, któremu można zaufać. Jednak te oczywiste prawdy nie przekładają się na powszechnie akceptowane postawy, ponieważ człowiek odpowiedzialny bierze na swoje barki więcej niż inni oraz niekoniecznie, w opinii społecznej, stanowi wzór do naśladowania.

Z pragmatycznego, osobistego punktu widzenia, odpowiedzialność bardziej komplikuje niż upraszcza życie.

Przejawem odpowiedzialności jest podejmowanie trudnych decyzji i dokonywanie wyborów, które wymagają wielu wyrzeczeń. Może to właśnie powoduje, że tak trudno być aktywnym, zaangażowanym, odpowiadać za coś i zarazem nie naruszać własnej wolności. Prawda jest taka: im większy jest zakres aktywności człowieka, tym bardziej rośnie jego odpowiedzialność wobec innych i co gorsza, często również narusza ich interesy.

Odpowiedzialność, niezależnie od czasu i miejsca jej rozpatrywania, zawsze odnosi się do działalności człowieka oraz wiąże się szczególnie z jego myśleniem, ogólnym rozwojem umysłowym, z osobowością. Aby dokładniej zanalizować problem przyjmowania odpowiedzialności, jak również jej powierzania innym osobom, np. w ramach przydziału konkretnych czynności (zadań) podczas pełnienia funkcji kierowniczych (np. dyrektora szkoły), należy wyjaśnić termin „odpowiedzialność”, który jest w powszechnym użyciu i być może to decyduje, że nie jest właściwie interpretowany i rozumiany.

2. Ustalenia terminologiczne

Zgodnie ze *Słownikiem języka polskiego* (Warszawa 1979) termin „odpowiedzialność” odnosi się do „... konieczności; obowiązku moralnego lub prawnego odpowiadania za swoje czyny i ponoszenia za nie konsekwencji”. Odpowiadamy przed kimś, wobec kogoś, za kogoś lub za coś. Może ona mieć wymiar jednostkowy (osobisty), zbiorowy lub odnosić się do szerokiego spektrum społecznego. Możemy mówić o wielkiej, poważnej lub znacznej odpowiedzialności osobistej, zbiorowej i społecznej. W pracy zawodowej wszyscy ponosimy większą lub mniejszą odpowiedzialność materialną i prawną, ale gorzej przedstawia się sprawa odpowiedzialności moralnej, która jest trudna do sprecyzowania, ponieważ każdy pojmuje ją na swój sposób (użytek). W obecnym czasie coraz częściej mamy do czynienia z upowszechnianiem braku moralnej odpowiedzialności za ponoszone czyny czy wypowiedziane słowa wobec innych.

Podobnie, według terminologii zaczerpniętej z *Leksykonu metodologicznego*, pod red. K.M. Czarneckiego (Katowice 2007) wynika: po pierwsze – odpowiedzialność rozpatrywana w sferze osobowościowej jest cechą charakteru człowieka polegającą na tym, że jej posiadacz spełnia zobowiązania podjęte wobec innych osób i samego siebie; i po drugie – w sferze intelektualnej, jest wynikiem myślenia i cech osobowości, tzn. odnosi się do przyjęcia na siebie obowiązku zadbania o coś, wykonywania poprawnego zadań we właściwym czasie, konkretnie oznaczonym terminie.

Nieco starszy, blisko czterdziestoletni *Słownik wiedzy obywatelskiej* (Warszawa 1970) termin „odpowiedzialność” odnosi bardziej do cech charakteru człowieka, spełniania przez niego zobowiązań podjętych wobec innych ludzi i samego siebie. Zawiera stwierdzenie, że odpowiedzialność „... jest zawsze wynikiem podporządkowania interesów egoistycznych interesom społecznym na podstawie przemyślanego, realistycznego i uspołecznionego poglądu na

świat”. Wobec tego, człowiek niemający poczucia odpowiedzialności, niewywiązujący się z podjętych zobowiązań, zarówno wobec siebie jak i również wobec najbliższego otoczenia, nie jest jednostką pełnowartościową społecznie.

W prawie przez odpowiedzialność rozumie się zdolność do kierowania swoim działaniem i przewidywania jego skutków. Człowiek obdarzony tą zdolnością, w przeciwieństwie do osoby niepełnosprawnej intelektualnie (niepoczytalnej), może w pełni odpowiadać za swoje czyny, „być pociągnięty do odpowiedzialności karnej”.

Jest oczywiste, że wykonywanie wszelkiego typu zadań i czynności daje ludziom prawo wyboru metod i jednocześnie czyni ich odpowiedzialnymi za uzyskane efekty (rezultaty). Zdaniem Stephena R. Coveya (*7 nawyków skutecznego działania*. Poznań 2003, s. 176-177 i n.) powierzanie i przyjmowanie odpowiedzialności komukolwiek wymaga już na samym początku wyraźnego obopólnego porozumienia (zgody) oraz zobowiązania się co do oczekiwań w pięciu konkretnych obszarach: uzyskania pożądanego rezultatu, wytycznych działania, możliwych zasobów, sposobu rozliczania się oraz konsekwencji wynikających z oceny końcowej wytworu.

Z prakseologicznego punktu widzenia, czyli nauki o sprawnym i skutecznym działaniu, wynika, że zastosowana metoda niekoniecznie decyduje o powodzeniu, zazwyczaj jest ona splotem wielu innych, dlatego jej rozpatrywanie ma jedynie utylitarne znaczenie podczas analizy wyniku końcowego jako uzupełnienie ostatecznej oceny samego postępowania realizacyjnego. Narzucanie komukolwiek własnych sposobów rozwiązywania problemów, a tym samym metod działania, należy uznać za błędne. Ważne jest jedynie to, czy zastosowane metody i środki przez realizującego zadanie, tak nauczyciela jak i ucznia, nie naruszają godności drugiego człowieka.

3. Zadaniowa odpowiedzialność nauczycieli

Z wieloletniej obserwacji zachowań nauczycieli, kadry kierowniczej, nadzoru pedagogicznego oraz również uczniów szkół zawodowych jako przyszłych profesjonalistów w zakresie przyjmowania na siebie odpowiedzialności wyłania się obraz niepokojący, o zbyt szerokim zróżnicowaniu. Niejednokrotnie rzuca się winę na innych, formułuje wiele powodów, które uniemożliwiły wykonanie zadania, z powodu czego stają się one domniemanymi argumentami (faktami) świadczącymi o złośliwości czynników znajdujących się jakoby poza naszą osobowością. Dlatego tak trudno jest zaistniałe niepowodzenia zawodowe odnosić do własnych umiejętności, zdolności czy posiadanych predyspozycji intelektualnych. Występuje w tym zakresie zdecydowany brak samokrytycznego odniesienia się do realizowanych zadań. Wynika to oczywiście ze skomplikowanej natury ludzkiej, podświadomego włączania się neurotycznego (lękowego) mechanizmu obronnego, ale prawdopodobnie ma związek z nieprofesjonalnym przygotowaniem absolwentów różnych zawodów do pełnienia ról społecznych z punktu widzenia ponoszenia odpowiedzialności za wykonywanie wszelkiego rodzaju powierzonych i realizowanych zadań.

Łącząc szeroko rozumianą odpowiedzialność ze sferą intelektualną jako obowiązkiem moralnym odpowiadania za swoje lub czyjeś czyny i ponoszenia za nie konsekwencji, warto zastanowić się, czy w edukacji ten kluczowy temat znajduje swoje odzwierciedlenie w konkretnych przedmiotach i programach wychowawczych. Słynne „zero tolerancji” nie ma tu praktycznie żadnego zastosowania. Karanie kogokolwiek za brak przejmowania odpowiedzialności w prowadzonym procesie dydaktyczno-wychowawczym jest działaniem ze wszech miar nieodpowiedzialnym. W tym temacie potrzebne są dobre przykłady, najlepiej mierzalnej odpowiedzialnej pracy samych nauczycieli, a z tym we współczesnej szkole nie jest najlepiej. Nie mamy dobrego pomysłu, jak prowadzić doskonalenie pedagogów, aby poprawić ich skuteczność w przejmowaniu odpowiedzialności. W oświacie, przez wiele lat, utrwaliiliśmy zachowania pozorowane, które były i są obecnie najbardziej powszechne, ponieważ bezpieczne.

Bardziej wyrazicie mechanizm pozorowanych działań, który przyczynia się do zmniejszania profesjonalnych odpowiedzialnych zachowań, opisał T. Pszczołowski w pracy *Dylematy sprawnego działania* (Warszawa 1982). Lektura treści podrozdziału „Doskonałość nieróbstwa” potwierdza tezę, że do każdego działania, szczególnie do jego wyników, łatwo się przyczepić i wykazać, że nie są zadawalające. Problem ten również opisywany jest w wielu opracowaniach filozoficznych (antynomiczność czynów). Zawsze jest tak, że obok tego, co chcielibyśmy uzyskać, pojawiają się skutki niezamierzone, niechciane, bardzo kłopotliwe, ponieważ niejednokrotnie mają one swoje konsekwencje przez długie lata. A trzeba wiedzieć, że doskonały, oprócz Boga, może być jedynie bezruch, bezczynność, brak jakiegokolwiek działania. Tę oczywistą prawdę utrwaliiliśmy również w oświacie. Najlepiej nie narażać się komukolwiek, a szczególnie przełożonym, okazywać zachwyty dla nadzoru kuratorskiego i samorządowego. Takie zachowania powodują, że wiele osób unika wszelkiego typu bardziej poważnych i odpowiedzialnych działań, ponieważ nie opłaca się być krytykowanym. Wobec tego należy postawić proste pytanie. Co należy zrobić, aby tę sytuację zmienić na lepsze? Lekarstwem jak zwykle może być dokładna diagnoza oparta na wnikliwej analizie problemu skuteczności podejmowanych działań.

4. Próba diagnozy – oceny problemu

W kontekście realizacji pragmatycznych i odpowiedzialnych zachowań, zmierzających do uzyskania „pożądanych rezultatów”, niekiedy trudno u realizatora zadania doszukać się jasno sprecyzowanego celu, co wyklucza jego zrozumienie, a w konsekwencji wydatnie ogranicza efektywność końcowego wyniku. Częściowym rozwiązaniem problemu celowego działania może być dokładna analiza zadania, koncentracja na tym, co chcemy uzyskać. Sposób realizacji należy pozostawić tym, którzy będą odpowiedzialni za wykonanie zadania. Rezultat jako wynik końcowy, nie metoda, jest najważniejszą sprawą, którą stawiać należy na pierwszym planie podczas powierzania wszelkich działań, niezależnie od tego, w jakiej dziedzinie to rozpatrujemy.

Powierzenie odpowiedzialności wiąże się ze sprecyzowaniem wytycznych, określeniem parametrów, według których dana osoba ma podejmować działanie. Aby unikać tendencji do narzucania metod, wskazówek powinno być jak najmniej, ograniczając się do niezbędnego minimum. Osoba realizująca zadanie powinna mieć swobodę działania nawet jeśli to narusza tradycyjne normy, nawyki i wartości. Problem polega na tym, że zazwyczaj zlecając zadanie, nie mówimy wyraźnie, czego nie należy czynić, a informujemy, co i jak trzeba zrobić, czyli ponownie niepotrzebnie koncentrujemy się na metodach. Konkretnie należy przekazać odpowiedzialność za rezultaty temu, który będzie wykonywać zadanie według jedynie wytyczonych parametrów, a on dobierze odpowiedni zespół osób, w ramach posiadanych zasobów ludzkich (termin budzący kontrowersje).

Innym ważnym elementem, który jest niezbędny przy przyjmowaniu zadania do wykonania, są „zasoby”: ludzkie, materialne, finansowe, techniczne, organizacyjne, z których osoba przyjmująca odpowiedzialność może korzystać. Bez ustalenia tego obszaru, który zazwyczaj w praktyce oświatowej jest pomijany czy nawet wstydliwie skrywany z uwagi na odwieczny problem braku środków finansowych, przeprowadza się wiele fikcyjnych, pozorowanych działań papierowych. Uprawia się typową papieroplastykę, która ma daleko idące negatywne skutki. Podobnie mamy poważny problem w ustalaniu standardów jakości – „rozliczeniem”, ponieważ nie dopracowaliśmy się właściwie prowadzonego audytu, tzn. wewnętrznej i zewnętrznej kontroli szkoły pod względem skuteczności jej funkcjonowania. Szczególnie wyraźnie widać to podczas analizy zadań teoretycznych i praktycznych z przeprowadzanych egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe absolwentów (uczniów kończących średnie szkoły zawodowe), wystawianie dowolnej liczby ocen uczniom bez praktycznie jasno sprecyzowanych kryteriów, pisanie planów wynikowych (wymagań podstawowych i ponadpodstawowych), które nie przystają do obecnej rzeczywistości, opracowywanie lektur szkolnych dobranych według niejasnych kryteriów (często politycznych). Odczuwa się wyraźny brak odwoływania się do praktycznych działań samych nauczycieli, ignorując ich cenne doświadczenia. Jednak ustalenie standardów w wielu zadaniach oświatowych jest możliwe i konieczne. Jednym z elementów tak pojętej standaryzacji jest termin i końcowa ocena dokonana przez profesjonalistów (fachowców w jakiejś dziedzinie, osoby dobrze znające swój zawód).

Końcowym rezultatem wynikającym z przyjmowania i powierzania odpowiedzialności są zazwyczaj daleko idące „konsekwencje” jako ostateczny wynik wszelkich działań. Brak ich sprecyzowania, jeszcze na początku podejmowanych zamierzeń, wynika z trudności przewidywania, umiejętności antycypowania konsekwencji dobrych i złych ocen wykonania zadania (projektu). Zazwyczaj ocena końcowa sprowadza się do sfery psychologicznej (podziękowania), nierzadko nawet nagrody pieniężnej, ale najczęściej ma związek z przydziałem kolejnej pracy (zadania), pozostawiając w spokoju tych, którzy niekoniecznie nie potrafią dobrze pracować. Najczęściej nie chcą podejmować poważniejszych zadań, ponieważ cenią „święty” spokój.

5. Konkluzja końcowa

Pogłębiona analiza terminu odpowiedzialności w podejmowanych działaniach opiera się na zrozumieniu filozofii stosunków międzyludzkich w kategorii wygrana-wygrana. W wymiarze ogólnym znaczy tyle, że umowa lub porozumienie zawarte pomiędzy przekazującym (zlecającym) i przyjmującym zadanie jest rozwiązaniem korzystnym dla obu stron i uświadomienie innym, że poniekąd wszyscy będą mieli z tego zysk (cała szkoła). Takie podejście, trudne do powszechnej akceptacji, stanowi początek drogi do budowania dobrej współpracy, a nie jak zazwyczaj bywa rywalizacji, prowadzonego współzawodnictwa, mającego zawsze negatywne konotacje. Myślenie w kategorii „wygrana-wygrana” oparte jest na paradygmacie, tzn. przyjętym sposobie widzenia rzeczywistości w danej dziedzinie, że sukces jednej osoby nie jest osiągany kosztem drugiej i nie musi pozbawiać jej zadowolenia (a nawet, jak to niekiedy bywa, bólu i cierpienia). Wspólna wygrana opiera się na wierze w trzecie wyjście, bez niepotrzebnego przekonywania i narzucania swojej woli czy nakazywania czegoś komukolwiek. Polega na tym, że każdy może mieć korzyści, ponieważ jest członkiem zespołu jednej zbiorowości, np. szkoły odnoszącej sukcesy.

Jednak kształtowanie nawyku odpowiedzialnych zachowań ma szansę powodzenia jedynie tam, gdzie wspiera go system w dosłownym tego słowa znaczeniu (nie regulamin czy program), czytelny i rozumiany przez wszystkich. Prawda jest taka, że zwykle dostaje się w zamian to, co się nagradza. Jeśli zależy nam na osiągnięciu celów zgodnych z wartościami naszej misji, wówczas musimy dostosować do nich system szeroko pojętego nagradzania. Jednak bez odniesienia się do niezmiernie ważnego zagadnienia w nauczaniu i wychowaniu, motywacji – sprawczego czynnika wszelkiej działalności ludzkiej, którego nigdy nie należy lekceważyć, wynik końcowy zazwyczaj będzie nieprofesjonalny.

I na koniec warto zapamiętać ważną maksymę: – odpowiedzialność ściśle łączy się ze swobodą działania i autorytetem, ich rozszerzeniem lub utratą. Dlatego mądre zespoły stawiają w obecnym czasie na autonomię działania osób, co przyczynia się do lepszego wykorzystania ich kwalifikacji oraz na zadaniowe przekazywanie odpowiedzialności.

Literatura

1. Czarniecki. K.M., *Leksykon metodologiczny*, Katowice 2007.
2. Pszczołowski T., *Dylematy sprawnego działania*, Warszawa 1982.
3. *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1979.
4. *Słownik wiedzy obywatelskiej*, Warszawa 1970.
5. Stephen R. Covey, *7 nawyków skutecznego działania*, przeł. I. Majewska-Opiełka, Poznań 2003.

Recenzent: K.M. Czarniecki